

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 1 marca 2021r.,

sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1. i 3. w ten sposób, że:

a) oddala powództwo w całości,

b) kosztami postępowania obciąża powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu – przy ustaleniu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego na poziomie stawki minimalnej opłaty;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 850,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 9.04.2019r. powód T. B. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w W. kwoty 5.100,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11.08.2017r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że na podstawie umowy cesji nabył wierzytelność z tytułu szkody w pojeździe (...), do której doszło w trakcie kolizji z 8.07.2017r. spowodowanej przez sprawcę posiadającego polisę OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne i uznał roszczenie co do zasady oraz wypłacił poszkodowanemu G. K. odszkodowanie w wysokości 4.681,58zł. Odszkodowanie zostało jednak zaniżone, gdyż wysokość szkody obejmującej koszty naprawy powypadkowej pojazdu odpowiada kwocie 13.742,30zł, a zatem do zapłaty pozostaje 9.060,72zł, zaś powód dochodzi jedynie części roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że nie zostało wykazane, czy i za ile przedmiotowy pojazd został naprawiony, a zatem że szkoda jest wyższa niż odszkodowanie wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym. Według pozwanego sporządzona przez niego kalkulacja naprawy jest natomiast prawidłowa i wypłacone odszkodowanie rekompensuje jej koszty, w szczególności wystarczająca jest naprawa z użyciem części (...), ponadto zaproponowano

poszkodowanemu możliwość zakupu z rabatem i nieodpłatnej dostawy przez podmioty współpracujące z pozwanym części zamiennych i materiałów lakierniczych.

Wyrokiem z dnia 1.03.2021r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy P.: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.055,22zł z ustawowymi odsetkami od 11.08.2017r. do dnia zapłaty, 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, 3) kosztami postępowania obciążył powoda w 20,49% a pozwanego w 79,51%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w pkt 1. i 3. oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że:

- to na powódzie - jako domagającym się odszkodowania - spoczywał ciężar wykazania, że wskutek określonego zdarzenia doszło w majątku poszkodowanego do powstania uszczerbku majątkowego (szkody), która nie została dotychczas zrekompensowana, zaś powód obowiązkowi temu nie sprostął, co winno skutkować oddaleniem powództwa,

- to na powódzie - jako domagającym się odszkodowania - spoczywał ciężar wykazania roszczenia, co oznaczało udowodnienie, że mimo otrzymania od pozwanego propozycji zorganizowania zakupu oryginalnych części zamiennych (...) oraz materiałów lakierniczych z rabatem, skorzystanie z propozycji nie było możliwe lub było usprawiedliwione, a wykonanie naprawy z uwzględnieniem rabatów nie pozwalało na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, zaś powód obowiązkowi temu nie sprostął,

- to na powódzie - jako domagającym się odszkodowania - spoczywał ciężar wykazania roszczenia, co oznaczało udowodnienie, że naprawa pojazdu jedynie z wykorzystaniem części o jakości (...) przywróci pojazd do stanu sprzed kolizji, zaś powód obowiązkowi temu nie sprostął,

- to na powódzie - jako domagającym się odszkodowania - spoczywał ciężar wykazania że umowa cesji, na którą powód się powoływał, była ważna, w szczególności że w dacie jej zawarcia oraz w dacie wyrokowania w ogóle istniała wiarygodność mająca być przedmiotem przelewu, a umowy zawarte w dniach 4.08.2017r. oraz 28.09.2017r., z których powód wywodził ważność umowy cesji przez siebie zawartej w dniu 29.09.2017r., zaś powód obowiązkowi temu nie sprostął,

2) naruszenie art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na:

- ustaleniu należnego powodowi odszkodowania za szkodę w pojeździe jako czysto hipotetycznych kosztów naprawy i to z uwzględnieniem wyłącznie nowych części zamiennych o jakości (...), podczas gdy z uwagi na treść zeznań poszkodowanego, z których wynikało, że pojazd przed szkodą zakupił za 15.000,-zł, a po szkodzie i częściowej naprawie (felga), której koszty nie przekroczyły wypłaconego przez ubezpieczyciela w toku likwidacji odszkodowania, sprzedał go za analogiczną kwotę 15.000,-zł, w ogóle nie doszło do powstania szkody, gdyż stan majątku poszkodowanego nie uległ pogorszeniu w następstwie kolizji,

- ustaleniu należnego powodowi odszkodowania za szkodę w pojeździe - kosztów naprawy - z pominięciem części o jakości (...), mimo iż pojazd nie pozostawał na gwarancji producenta, był w dacie kolizji samochodem 14-letnim, a zatem wykorzystanie części o jakości (...) było w pełni uzasadnione i pozwalało na doprowadzenie samochodu powoda do technicznej używalności, jaki miał przed kolizją,

- ustaleniu należnego powodowi odszkodowania za szkodę w pojeździe - kosztów naprawy - z uwzględnieniem wyłącznie części o jakości (...), mimo iż poszkodowany pojazd sprzedał i nie poniósł (a z uwagi na fakt sprzedaży pojazdu już nie poniesie) kosztów jego naprawy w kwocie ustalonej przez Sąd I instancji uwzględniającej wyłącznie

części o jakości (...), co oznacza, że powód nie udowodnił zasadności ustalania odszkodowania z wykorzystaniem wyłącznie części zamiennych o jakości (...),

3) naruszenie art. 509 k.c. w zw. z art. 510 k.c. oraz art. 58 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że w okolicznościach sprawy, z uwagi na sposób zagospodarowania pojazdu po kolizji przez poszkodowanego, jak też wysokość wypłaconej na etapie przedsądowym przez pozwanego tytułem odszkodowania kwoty, doszło wygaśnięcia wierzytelności, a zatem wierzytelność ta nie istniała i nie mogła być przedmiotem przelewu,

4) naruszenie art. 509 k.c., art. 510 k.c., art. 58 k.c. w zw. z art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że w okolicznościach sprawy, z uwagi na sposób sformułowania umowy cesji z dnia 4.08.2017r. - brak objęcia nią wierzytelności w stosunku do sprawcy kolizji - umowa ta była nieważna, a w konsekwencji także kolejne umowy cesji: z dnia 28.09.2017r. oraz 29.09.2017r. obarczone były nieważnością, gdyż pierwsza umowa obejmowała przelew wierzytelności jedynie w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego akcesoryjnie, a nie do tego podmiotu i sprawcy szkody,

5) naruszenie art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że na poszkodowanym spoczywa obowiązek minimalizacji szkody, a nieskorzystanie z zaproponowanych rabatów stanowi naruszenie tego obowiązku, i nie może skutkować obciążeniem pozwanego skutkami takiego postępowania,

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- ustalenie, wbrew zebranemu materiałowi dowodowemu, że wskutek kolizji doszło do powstania szkody uzasadniającej zasądzenie dodatkowo kwoty 4.055,22zł i jej określenie na podstawie czysto hipotetycznych kosztów naprawy z uwzględnieniem wyłącznie nowych części zamiennych o jakości (...), podczas gdy z uwagi na treść zeznań poszkodowanego (protokół rozprawy z dnia 5.09.2019r.: 19 min. 07 sek. - 27 min. 49 sek.), z których wynikało, że pojazd przed szkodą zakupił za 15.000,-zł, a po szkodzie i częściowej naprawie (felga), której koszty nie przekroczyły wypłaconego odszkodowania, sprzedał go za analogiczną kwotę 15.000,-zł, w ogóle nie można mówić o powstaniu szkody, gdyż stan majątku poszkodowanego nie uległ pogorszeniu w następstwie kolizji (a nawet zwiększył się wobec faktu uzyskania ceny za wierzytelność sprzedaną powodowi - protokół rozprawy z dnia 23.01.2020 r.: 06 min. 51 sek.),

- pominięcie, że z uwagi na fakt, że szkoda poszkodowanego została już w pełni zaspokojona na etapie likwidacji poprzez wypłatę odszkodowania w wysokości 4.681,58zł (przeznaczonego przez poszkodowanego na naprawę - powód nie wykazał zresztą, że poszkodowany na ten cel wydał całą otrzymaną kwotę), a poszkodowany sprzedał pojazd po częściowej naprawie za kwotę analogiczną, za jaką go przed kolizją zakupił, nie istniała wierzytelność mogąca stanowić przedmiot przelewu,

- pominięciu, że umowa cesji z dnia 4.08.2017r. była nieważna, gdyż nie obejmowała wierzytelności do sprawcy szkody, nieważne były także kolejne umowy cesji: z dnia 28.09.2017r. oraz 29.09.2017r., a zatem powód nie udowodnił legitymacji czynnej,

- ustalenie kosztów naprawy pojazdu z pominięciem części o jakości (...), mimo iż wg stanowiska biegłego części te pod względem technicznym nie odbiegają jakością od części o jakości (...), zaś wg biegłego zastosowanie części (...) pozwalało na przywrócenie pojazdowi pełnej użyteczności i sprawności technicznej jaką miał on przed kolizją,

- ustalenie kosztów naprawy pojazdu z pominięciem rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze zaproponowanych poszkodowanemu przez pozwanego, mimo iż zebrany materiał dowodowy, w tym przedstawione przez pozwanego dokumenty, wskazywał, że poszkodowanemu możliwość skorzystania z rabatów została zaproponowana, rabaty te zaś miały realny (rzeczywisty) charakter, zaś naprawa pojazdu za kwotę ustaloną z

uwzględnieniem rabatów i części (...) pozwalała na przywrócenie pojazdowi pełnej technicznej sprawności sprzed kolizji,

7) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że wskutek kolizji w majątku poszkodowanego powstał uszczerbek w kwocie odpowiadającej zasądzonemu odszkodowaniu, podczas gdy w okolicznościach sprawy sytuacja majątkowa poszkodowanego powróciła do stanu sprzed kolizji, a nawet uległa poprawie z uwagi na otrzymanie od powoda przysporzenia w związku z zawarciem umowy cesji.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy, a także o zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację powód domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a zatem niniejsze uzasadnienie zawiera jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogły być skuteczne.

Stanowisko procesowe pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, ujęte w ramach różnorodnych zarzutów naruszenia prawa procesowego i materialnego, sprowadzało się w istocie do kilku zasadniczych kwestii: 1) legitymacji czynnej powoda, której brak pozwany wiązał z nieważnością umowy cesji z 4.08.2017r.; 2) błędnego zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 361 k.c. i art. 363 k.c., polegającego na ustaleniu odszkodowania w oparciu o hipotetyczne, określone w kalkulacji biegłego, koszty naprawy powypadkowej przedmiotowego pojazdu, do której w rzeczywistości nie doszło, gdyż samochód został sprzedany; 3) błędnego ustalenia wysokości kosztów naprawy w wersji z wykorzystaniem wyłącznie części oryginalnych z logo producenta (oznaczonych (...)); 4) nieuwzględnienia, że poszkodowany naruszył spoczywający na nim obowiązek minimalizacji szkody przez to, że nie skorzystał z proponowanej mu możliwości zakupu oryginalnych części zamiennych i materiałów lakierniczych z rabatami.

Odnośnie do pierwszej kwestii:

Twierdzenia i zarzuty pozwanego odnoszące się do legitymacji procesowej powoda przede wszystkim były spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., a przez to podlegały pominięciu. Wprawdzie zagadnienie legitymacji procesowej stron, której źródłem są przepisy prawa materialnego, zawsze musi podlegać ocenie sądu I instancji rozpoznającego zasadność danego roszczenia, natomiast ocena ta opiera się na naprowadzanych przez strony okolicznościach faktycznych.

W rozpoznawanym przypadku powód twierdził w pozwie, że poszkodowany G. K. dokonał przelewu przysługujących mu wierzytelności z tytułu szkody powstałej w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z 8.07.2017r. na rzecz K. B. (umowa z 4.08.2017r.), następnie K. B. zawarła umowę cesji wierzytelności z (...) sp. z o.o. sp.k. (umowa z 28.09.2017r.), a ostatecznie (...) sp. z o.o. sp.k. zawarła umowę cesji wierzytelności z powodem (umowa z 29.09.2017r.). Pozwany w odpowiedzi na pozew oraz później nie wypowiedział się co do tych twierdzeń, a zatem na podstawie art. 230 k.p.c. można było uznać je za przyznane. Pozwany ani przy złożeniu odpowiedzi na pozew, ani w całym toku rozpoznania sprawy w I instancji nie dokonał szczegółowej analizy treści dołączonych do pozwu umów przelewu wierzytelności i nie podniósł okoliczności, które nakazywałyby dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny ich ważności z punktu widzenia art. 58 k.c. Dopiero w apelacji pozwany zauważył, że w umowie cesji z 4.08.2017r. poszkodowany G. K. przelał na rzecz K. B. prawo do odszkodowania przysługującego mu od (...) SA za szkodę komunikacyjną w pojeździe B. mającą

miejsce 8.07.2017r. i w oparciu o taką treść umowy sformułował zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 58 k.c. w zw. z art. 509 k.c. (pkt 4 zarzutów apelacji), wywodząc, że pierwsza cesja obejmuje jedynie wierzytelność w stosunku do ubezpieczyciela sprawcy kolizji (która nie jest wierzytelnością samoistną lecz akcesoryjną), nie obejmuje zaś wierzytelności wobec sprawcy szkody, a takiej czynności sprzeciwia się właściwość zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.), przez co jest ona nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. (s. 8 uzasadnienia apelacji).

Są to niewątpliwie okoliczności nowe, które nie były przedmiotem ustaleń i ocen prawnych Sądu Rejonowego. Jednocześnie nie sposób uznać, aby pozwany nie mógł ich powołać w I instancji (do pozwu dołączono przecież odpisy wszystkich umów przelewu) czy też że potrzeba powołania się na nie wynika dopiero na obecnym etapie rozpoznania sprawy, co – w świetle art. 381 k.p.c. – mogłoby uzasadniać podjęcie tego zagadnienia przez Sąd Okręgowy.

Odnosnie do drugiej kwestii:

Nie było sporu między stronami, że pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność gwarancyjną za szkodę wynikłą z kolizji drogowej, która miała miejsce 8.07.2017r. i w trakcie której doszło do uszkodzenia samochodu B. o nr rej. (...) (rok produkcji 2003) stanowiącego własność G. K.. Odpowiedzialność pozwanego wynikała z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, którą był objęty sprawca kolizji. Sąd Rejonowy prawidłowo przytoczył przepisy regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą sprawcy szkody (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.) i pozwanego zakładu ubezpieczeń (art. 822 k.c. oraz art. 19 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), omówił także szczegółowo pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. oraz wynikające z art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c. art. 822 § 1 k.c. zasady jej naprawienia przez ubezpieczyciela (s. 7-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wprawdzie pozwany podniósł w apelacji zarzut naruszenia tych przepisów przez ich błędną wykładnię, natomiast w rzeczywistości wskazywał na ich nieprawidłowe zastosowanie w okolicznościach sprawy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku kolizji uszkodzeniu w przedmiotowym pojeździe uległy elementy nadwozia i tylnego prawego koła, koszt naprawy powypadkowej (przy przyjęciu stawki 110,-zł netto/rbg i zastosowaniu oryginalnych części zamiennych) wyniósłby 8.736,80zł brutto, wartość rynkowa pojazdu w dniu szkody wynosiła 19.700,-zł, a pojazdu uszkodzonego 14.350,-zł. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że pozwany w ramach likwidacji szkody przyznał poszkodowanemu, w oparciu o sporządzoną kalkulację naprawy, odszkodowanie w wysokości 4.681,58zł.

W oparciu o te ustalenia Sąd Rejonowy zakwalifikował szkodę w pojeździe jako tzw. szkodę częściową, gdyż naprawa była ekonomicznie uzasadniona. Podzielając zaś stanowisko pozwu, że przyznane poszkodowanemu odszkodowanie zostało niesłusznie obniżone, zasądził na rzecz powoda jako nabywcy wierzytelności dalsze odszkodowanie w wysokości 4.055,22zł. Sąd Rejonowy przyjął założenie, że obowiązek odszkodowawczy pozwanego ubezpieczyciela pojawił się już w chwili wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić, i w tym zakresie odwołał się do poglądów Sądu Najwyższego zaprezentowanych w uzasadnieniu uchwały z 15.11.2001r., III CZP 68/2001 (OSNC 2002/6/74) i w wyroku z 16.05.2002r., V CKN 1273/2000. Jak można się domyślać, z tego względu – choć prowadził stosowne postępowanie dowodowe – nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących naprawy pojazdu dokonanej przez poszkodowanego oraz sprzedaży pojazdu. Sąd Okręgowy przychylił się jednak do stanowiska apelacji odnośnie do niezasadności określania, w okolicznościach niniejszej sprawy, wysokości szkody metodą kosztorysową i pominięcia faktu zbycia pojazdu.

Jak już zaznaczono, Sąd Rejonowy nawiązał do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym zwłaszcza w uchwale z 15.11.2001r., III CZP 68/01, w której przyjęto, że obowiązek naprawienia szkody przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, gdyż odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany

prawem. Należy zwrócić uwagę, że w powołanej uchwale z 15.11.2001r. czy też w uchwale (7) z 17.05.2007r., III CZP 150/06 (publ. OSNC 2007/10/144) Sąd Najwyższy odnosił się zasadniczo do daty powstania roszczenia o świadczenie odszkodowawcze, którą jest data wyrządzenia szkody – i stąd akcentował, że dla powstania tego roszczenia nie jest konieczne dokonanie naprawy pojazdu, a także wyszedł z założenia, że odszkodowanie powinno odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego, a w tym wypadku są to koszty przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. W drugiej z wymienionych uchwał mowa jest już jednak o ustalaniu, w ramach likwidacji szkody, wysokości odszkodowania zarówno metodą kosztorysową – poprzez symulację kosztów przyszłej naprawy, jak i tzw. metodą rachunkową, w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że metoda rachunkowa daje wyniki bardziej zindywidualizowane, natomiast ostateczna weryfikacja odszkodowania metodą kosztorysową należy do sądu. W sposób zbliżony Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu postanowienia z 7.12.2018r., III CZP 51/18 (publ. OSNC 2019/9/94), w którym podkreślił, że w razie szkody w pojeździe odszkodowanie nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, a więc do stanu, który pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, trwałości, wyglądu estetycznego itp.) będzie odpowiadał stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Zasada ta winna zależeć zastosowanie niezależnie od tego, czy ustalenie wysokości odszkodowania następuje na podstawie faktur, czy kosztorysu. Poszkodowany może zatem przy konstrukcji żądania posłużyć się każdą z tych metod, niezależnie od tego, czy doszło już do naprawy, a rzeczą sądu jest odpowiednia weryfikacja i selekcja kosztów (rzeczywistych lub hipotetycznych) na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z perspektywy kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych. Może zatem, w okolicznościach konkretnej sprawy, dojść do obniżenia odszkodowanie ustalonego kosztorysowo, jeżeli zostanie ustalone, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, gdyż np. skorzystał on z usług naprawczych w warunkach promocyjnym, a więc poniesione przez niego koszty naprawy są niższe niż koszty przeciętne ustalone w kosztorysie.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje to podejście jako uwzględniające istotę pojęcia szkody. Jak wyjaśnił już Sąd Rejonowy, w przypadku tzw. szkód ubezpieczeniowych dla ustalenia tego pojęcia należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, a z kolei w prawie cywilnym szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. definiuje się przy uwzględnieniu tzw. teorii dyferencyjnej, a więc jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach wyrażający się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy (por. uzasadnienie wyroku SN z 7.08.2003r., IV CKN 387/01). Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. tak rozumiana szkoda obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które osiągnąłby, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Gdy zaś chodzi o reguły ustalania wysokości odszkodowania, to należy podkreślić kompensacyjną funkcję odpowiedzialności odszkodowawczej, polegającą na tym, że odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać wysokości szkody – nie powinno być niższe od tej wysokości, tak że nie rekompensuje całej szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (tak również Sąd Najwyższy m.in. w: uchwale z 22.04.1997r., III CZP 14/97, publ. OSNC 1997/8/103 czy wyroku z 16.01.2002r., IV CKN 619/00). Trzeba ponadto przypomnieć, że chwilą właściwą dla ustalenia odszkodowania jest moment wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.).

W odniesieniu do szkody komunikacyjnej w momencie jej wyrządzenia (a tym samym powstania odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy i jego ubezpieczyciela) sprowadza się ona do różnicy pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał przed i po wypadku. Odszkodowanie ma wówczas na celu wyrównanie uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego, a więc – jak już wyjaśniono – musi odpowiadać kosztom naprawy umożliwiającej przywrócenie pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (o ile oczywiście nie zachodzi przypadek określony w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., a zatem brak możliwości lub niecelowość naprawy). Szkoda ma jednak charakter dynamiczny, który może powodować jej zmienność w czasie zarówno pod względem jakości, jak i ilości. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest zarówno możliwość pojawienia się, obok pierwotnego uszczerbku, także uszczerbku nowego, pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem stanowiącym podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i przekształcenie się postaci oraz zakresu owej szkody na skutek określonych przesunięć w majątku poszkodowanego. Zmiany powstałe od momentu wyrządzenia szkody do chwili orzekania winny być uwzględnione przy ustalaniu

wysokości należnego odszkodowania (por. uwagi w uzasadnieniu cyt. już postanowienia SN z 7.12.2018r., III CZP 51/18, a także postanowienie SN z 17.07.2020r., V CNP 43/19).

Nie można w rezultacie uznać, jak chce tego powód i jak przyjął Sąd Rejonowy, że naprawienie samochodu przez poszkodowanego i jego zbycie za określoną cenę pozostają obojętne przy wyrokowaniu. Oczywiście formalnie uzyskanie tej korzyści jest konsekwencją osobnego zdarzenia prawnego, natomiast w jego wyniku uzyskana korzyść zaspakaja interes poszkodowanego powstały wskutek deliktu. Zastosowanie w takim przypadku metody dyferencyjnej przy ustalaniu wysokości szkody, opartej na założeniu, że szkodą jest różnica pomiędzy dwoma stanami majątku poszkodowanego – rzeczywistym i hipotetycznym – prowadzi do wniosku, że szkodą jest różnica wartości pojazdu przed uszkodzeniem i kwoty, którą poszkodowany uzyskał sprzedając pojazd, oraz dodatkowo wydatki poniesione na naprawę pojazdu przed jego sprzedażą.

W rozpoznawanym przypadku poszkodowany G. K. – jak zeznał – za otrzymane od pozwanego odszkodowanie dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, a następnie sprzedał pojazd za kwotę 15.000,-zł, odpowiadającą cenie jego wcześniejszego zakupu (protokół rozprawy z 5.09.2019r. od 00:19:07). Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka, a ocena ta nie była podważana w postępowaniu apelacyjnym.

Słusznie zatem w apelacji podniesiono, że odszkodowanie wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym zrekompensowało poszkodowanemu szkodę doznaną w wyniku zdarzenia z 8.07.2017r., która w istocie spowodowała się do poniesienia kosztów naprawy. Wprawdzie biegły ustalił wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na 19.700,-zł, natomiast była to jedynie wartość szacunkowa. Skoro poszkodowany kupił pojazd 2 lata przed zdarzeniem w stanie nieuszkodzonym za 15.000,-zł, to należy uznać, że cena ta oddawała jego rzeczywistą wartość rynkową i taką samą cenę uzyskał ze sprzedaży. Nie zostało tym samym udowodnione przez powoda – ze skutkiem wynikającym z art. 6 k.c. – aby w chwili zawarcia przez poszkodowanego umowy cesji z 4.08.2017r. przysługiwała mu wierzytelność o naprawienie szkody, którą mógł skutecznie zbyć.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, a kosztami postępowania – stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. – obciążył powoda jako stronę przegrywającą.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Apelacja została uwzględniona, a zatem pozwanemu należał się od powoda zwrot poniesionych kosztów, na które składały się opłata od apelacji 400,-zł (k.259) i wynagrodzenie reprezentującego pozwanego pełnomocnika 450,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk